

Borys, Włodzimierz

W kręgu rewolucyjnym Szymona Konarskiego, Piotra Kotkiewicza i Ignacego Kulczyńskiego

Przegląd Historyczny 66/3, 461-472

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WŁODZIMIERZ BORYS

W kręgu rewolucyjnym Szymona Konarskiego, Piotra Kotkiewicza i Ignacego Kulczyńskiego

Życie tej trójki działaczy rewolucyjnych trwało krótko: Ignacy Kulczyński w chwili śmierci miał około 40 lat, Piotr Kotkiewicz podawał swój wiek na 35 lat, Szymon Konarski zginął mając zaledwie lat 31.

Z wymienionych działaczy najbardziej znany jest Szymon Konarski, któremu poświęcono szereg opracowań¹. Ostatnio naszą wiedzę o nim powiększył jego „Dziennik” z lat 1831—1834². Bardzo mało wiemy o życiu i działalności Ignacego Kulczyńskiego, a już najmniej o Piotrze Kotkiewiczu.

Stosunkowo najwięcej miejsca poświęcił Kulczyńskiemu znany konspirator i pamiętnikarz Julian Horoszkiewicz³. Nie taił on swego dlań podziwu, uważając go za prawdziwego bohatera, jednostkę wielkiego serca i umysłu, szczerego demokratę. „Jego taktyką było zbliżanie wszystkich stanów do siebie, przekonywanie posiadaczy ziemi o potrzebie, o konieczności, o obowiązku zmienienia poddaństwa, nawoływanie ich do tego w imię miłości ojczyzny”, która bez tych warunków nie może być uwolniona, a nawet bez tego byłaby „wolności swej nie warta”⁴.

Drugi pamiętnikarz ówczesny, Henryk Bogdański, poświęcił Kulczyńskiemu o wiele mniej miejsca⁵. Poza tym znajdują się o nim wzmianki w opracowaniach ogólnych konspiracji galicyjskiej⁶. Życiorys Kulczyńskiego w „Polskim Słowniku Biograficznym” opracował M. Tyrowicz.

Prawie nieznanym pozostał współpracownik Kulczyńskiego — Piotr (Karol?) Kotkiewicz. Schwytyany półtora roku wcześniej, aniżeli jego mistrz, wybrał bez wahania śmierć, by nie zdradzić swych tajemnic —

¹ St. Szpotański, *Konarszczyzna*, Kraków 1906; H. Mościcki, *Szymon Konarski. W 85 rocznicę śmierci*, Wilno 1924; W. Kwiatkowski, *Szymon Konarski na tle swej epoki*, Wilno 1939; W. Łukaszewicz, *Szymon Konarski (1808—1839)*, Warszawa 1948; H. Mościcki, *Szymon Konarski*, Warszawa 1949; S. Kieniewicz, *Szymon Konarski*, PSB t. XIII; H. J. Marachow, *Diejatielnost' „Sodruzestwa Polskowo Naroda” na Prawobiereżnoj Ukrainie w 1835—1839 gg.*, [w:] *Swiazi rewolucjonierow Rossiji i Polszi w XIX-naczale XX wieka*, Moskwa 1968 i inne.

² Szymon Konarski, *Dziennik z lat 1831—1834*, przygotowali do druku B. Łopuszański i A. Smirnow, Kraków 1973.

³ J. Horoszkiewicz, *Notatki z życia*, wstęp opracował i przypisami zaopatrzył H. Wereszycki, Wrocław — Kraków 1957.

⁴ Tamże, s. 55.

⁵ H. Bogdański, *Pamiętnik 1832—1848*, z rękopisu wydał, wstępem i przypisami opatrzył A. Knot, Kraków 1971.

⁶ S. Kieniewicz, *Konspiracje galicyjskie (1831—1845)*, Warszawa 1950.

tak samo, jak to uczynił później Kulczyński, osaczony przez austriackich prześladowców.

O Kotkiewiczu istnieją ogólne wzmianki w literaturze pamiętnikarskiej, w kontekście z Kulczyńskim. Niewielkie studium poświęcił mu M. Tyrowicz⁷.

Okoliczności te pobudziły nas do publikacji kilku interesujących dokumentów, rzucających nowe światło na obie te postacie.

Publikowane dokumenty są częścią korespondencji władz miejscowych w Złoczowie, w tym komisarzy obwodowych J. Chomińskiego i Festenburga ze starostą Andrzejowskim, dyrektora policji we Lwowie Sacher Masocha z Prezydium Krajowym, szefa policji austriackiej hr. Sedlnitzkiego i arcyksięcia Ferdynanda d'Este oraz generał-gubernatora kijowskiego D. Bibikowa z baronem Kriegiem we Lwowie. Bibikow pisał do Kriega w języku francuskim, zaś pisma austriackie były sporządzone po niemiecku.

W początku sierpnia 1837 r. władze austriackie w obwodzie złoczowskim poszukiwały Kulczyńskiego i jego pomocnika Kotkiewicza⁸. Dokładniej traktuje o tym w piśmie do starostwa z 12 sierpnia tegoż roku znany komisarz policji w Złoczowie J. Chomiński⁹. W ciągu kilku dni przetrząsał on okolice Romanówki i Szczurowic, gdzie zwykle zatrzymywał się i ukrywał Kulczyński, będący w bliskich stosunkach z właścicielem Romanówki i Zawidcza Piotrem Nawratilem. Korzystał przy tym z pomocy oficera grenzjägerów stacjonujących we wsi Szczurowice, niejakiego Darmusa. Tego samego dnia starosta tarnopolski Sacher obiecał pewnemu urlopnikowi 30 florenów za schwytanie Kulczyńskiego¹⁰.

Kotkiewicz dostał się do rąk austriackich już na początku marca 1838 r. w Streptowie, w obwodzie złoczowskim i wtedy też został on przesłuchany (dokument nr 1). Zeznanie to, trudno powiedzieć, na ile dokładne, stanowi dziś jedyne *curriculum vitae* tej mało znanej postaci. Aresztowany występuje jako Karol Begiewicz, ale pod tym nazwiskiem, zgodnie z kompetentnym świadectwem dyrektora policji lwowskiej Sacher Masocha, ukrywał się Piotr Kotkiewicz. O okolicznościach jego aresztowania doniósł natychmiast do Lwowa starosta Andrzejowski (dokument nr 2). W aktach zachował się rysopis aresztowanego¹¹, jak również wzmianka, że nocował on zwykle w lesie, ale zawsze na czas przychodził do dworu¹². Aresztowania dokonał gubernialny praktykant konceptowy Kohl w asyście 8 żołnierzy. Zdaniem starosty należało Kohlowi podziękować za schwytanie „tego ważnego indywiduum”¹³.

Przewieziony do Lwowa Kotkiewicz pozbawił się życia w areszcie w dniu 8 marca 1838. Meldunek złożył o tym dyrektor policji Sacher-Masoch (dokument nr 3).

⁷ M. Tyrowicz, *Próby wciągnięcia wsi wschodniogalicyskiej do konspiracji demokratyczno-rewolucyjnej (1833—1839)*, „Roczniki Naukowo-Dydaktyczne WSP w Krakowie”, *Prace historyczne* t. V, z. 35, Kraków 1970, s. 133—143.

⁸ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne [cyt. dalej: CPAH] we Lwowie, zespół 146, op. 5, sprawa 735, s. 12—13: raport starosty Andrzejowskiego z sierpnia 1837 r.

⁹ Tamże, s. 15—16.

¹⁰ Tamże, s. 18.

¹¹ CPAH we Lwowie, zespół 146, op. 5, sprawa 973, s. 25.

¹² Tamże, s. 22.

¹³ Tamże, s. 55.

Na osobę Ignacego Kulczyńskiego zwrócił uwagę władz austriackich we Lwowie gen.-gubernator kijowski Dymitr Bibikow. Pod datą 10/22 września 1838 przesłał on poufnie Kriegowi kopię statutów Stowarzyszenia Ludu Polskiego, odkrytych w związku ze śledztwem w sprawie Konarskiego. Zwracał zarazem uwagę, „że towarzystwo to powinno mieć rozgałęzienia w Galicji”¹⁴. Dyrekcja Policji we Lwowie zaznaczyła w związku z tym, że egzemplarz podobnego statutu trafił jej do rąk już w październiku 1836 r., przy aresztowaniu Jana Russockiego¹⁵.

W kilka dni później 26 września 1838 zwrócił się do Kriega minister policji hr. Sedlnitzky (dokument nr 4). Sedlnitzky informował, że otrzymał od ks. Metternicha zeznania aresztowanego Szymona Konarskiego, przekazane przez władze carskie. Z zeznań tych wynikało, że w Rosji istniało pod jego kierownictwem towarzystwo demokratyczne w guberniach podolskiej i wołyńskiej. Konarski utrzymywał łączność z Galicją właśnie przy pomocy Kulczyńskiego. Sedlnitzky zwracał uwagę Kriega na tzw. „Resumé...” w którym można znaleźć ciekawe i prawdopodobne dane. Powołując się na Metternicha, Sedlnitzky polecał Kriegowi współpracować w tej sprawie z władzami rosyjskimi sąsiadującymi z Galicją guberni.

„Streszczenie odkryć związanych z aresztowaniem emisariusza polskiego” dochowało się w tekście oryginalnym w języku francuskim oraz w skróconej wersji niemieckiej dla władz austriackich. Opuszczono w niej m.in. miejsca traktujące o sposobach sporządzania korespondencji konspiracyjnej.

Kulczyńskiemu zarzuca się tu, że pomagał Konarskiemu w przejściu granicy i zaopatrywaniu guberni podolskiej w zabronioną literaturę.

Bezpośrednio pod adresem Kriega przesłał Bibikow następną z kolei informację o Kulczyńskim, z 8/20 października 1838 (dokument nr 5). Mówi ona o okolicznościach spotkania się Konarskiego z Kulczyńskim we wsi Wyrów, obwodu złoczowskiego, oraz o ich łączności korespondencyjnej utrzymywanej przy pomocy Jarzyny oraz poczty państwowej w Brodach.

Godne podkreślenia jest tutaj stwierdzenie, że Kulczyński był głównym agentem łączności elementów wrogich wobec rządów obu sąsiednich krajów począwszy od roku 1833, czyli od czasów akcji pułkownika J. Zaliwskiego.

Podkreśla się w tymże liście wielki wpływ Kulczyńskiego na obszarników galicyjskich, do których też przez pomyłkę zaliczono niejakiego Bobireckiego¹⁶. W końcu Bibikow podawał rysopis Kulczyńskiego, co miało służyć dla łatwiejszego jego ujęcia.

Minął prawie rok od tego listu Bibikowa nim znów napisał on do Kriega, 9 września 1839, na krótko przed tragiczną śmiercią Kulczyńskiego (dokument nr 6). List ten ponownie wzywa władze austriackie do aresztowania Kulczyńskiego, jak również innego emisariusza, Feliksa Brazowskiego, winnego jakoby zabicia dwu urzędników carskich podczas powstania 1830/31 r., a teraz ukrywającego się w Złoczow-

¹⁴ Tamże, sprawa 1049, s. 1.

¹⁵ Por. B. Łopuszański, *Ustawa Stowarzyszenia Ludu Polskiego z 1835 r.*, PH LX, 1969, z. 2, s. 346—362.

¹⁶ Idzie tu o znanego działacza TDP, podpułkownika w powstaniu listopadowym Franciszka Bobińskiego („Wujaszka”), o którym policja austriacka we Lwowie 4 października 1838 stwierdziła, że nie ma go już od dawna w Galicji.

skiem i zajmującego się działalnością rewolucyjną¹⁷. Bibikow zwracał się o aresztowanie obydwu i wydanie ich Rosji przez punkt graniczny w Radziwiłłowie.

Pismo to świadczy niedwuznacznie o tym, jak solidarnie i można nawet powiedzieć harmonijnie działały w latach trzydziestych XIX w. Austria i Rosja przeciwko siłom rewolucji polskiej. Nacisk z Kijowa aktywizował działalność władz austriackich, które poszukiwały Kulczyńskiego już od dłuższego czasu. Blisko półtora roku wcześniej, 13 sierpnia 1838, komisarz okręgowy Festenburg zaproponował staroście Andrzejowskiemu posłużenie się przeciwko Kulczyńskiemu przekupstwem i zdradą (dokument nr 7).

Festenburg stwierdził, że udało mu się znaleźć osobnika, przy pomocy którego ma nadzieję ująć emisariusza w granicach cyrkułu złoczowskiego. „Jego stosunki i pozycja społeczna dają gwarancję pewności, że za uroczystą obietnicę przemilczenia jego nazwiska i przyznanie pieniężnej nagrody w sumie 500 fl. gotów jest w swoim czasie ukazać sposób zatrzymania Kulczyńskiego”. Ze szczegółów, gdzie i jak zwykł zatrzymywać się Kulczyński, jak go nazywano dawniej i teraz, kiedy znów powróci w te okolice itp. widać, że nie były to czcze przechwałki.

Festenburg przyznaje, że zgodził się na tak dużą sumę idąc za radami Kriega.

Realizacja tego podstępного planu wymagała jednakże sankcji gubernatora Galicji, arcyksięcia Ferdynanda d'Este. Świadczy o tym jego pismo do barona Kriega z 30 sierpnia 1838 (dokument nr 9) wysłane z Mediolanu. Arcyksiążę godził się na to, by Krieg polecił staroście złoczowskiemu znaleźć człowieka, który za 500 florenów wydałby Kulczyńskiego, nazwanego tu „niebezpiecznym indywiduum”. Arcyksiążę godził się również zatrzymać w tajemnicy nazwisko donosiciela.

Przytaczane dokumenty nr 7 i 8 świadczą więc, z jednej strony, że w wykryciu Kulczyńskiego były zaangażowane najwyższe czynniki w państwie austriackim i z drugiej strony, że nie carska Rosja, jak twierdzi J. Horoszkiewicz¹⁸, a właśnie Austria uciekała się do tego podstępного kroku. Skądinąd nie można wykluczyć ewentualności, że samą ideę wyznaczenia nagrody za Kulczyńskiego podsunęły Austrii władze carskie.

Trzeba obecnie zastanowić się, kim był ów denuncjator Ignacego Kulczyńskiego. Ze sprawozdania Festenburga (dokument nr 7) widać, że człowiek ów pochodził z wyższej warstwy społecznej, do której czynniki miarodajne miały zaufanie, że był to więc człowiek zamożny. Uważne zaznajomienie się z dokumentami archiwalnymi daje podstawę do przypuszczenia, że człowiekiem tym był dziedzic czy dzierżawca Streptowa, Józef Lang. Na taką myśl naprowadza ostatni ustęp sprawozdania starosty złoczowskiego z 6 marca 1838 (dokument nr 2). Mówi się tam o porozumieniu dziedzica Streptowa z nadkomisarzem policji baronem Päumannem, Starosta Andrzejowski uważa, że „jeśli wypowiedź dziedzica miałaby się potwierdzać, należałoby mu nie tylko zaoszczędzić kosztów rewizji, ale nawet można by go skłonić później do ważnych enuncjacji”.

¹⁷ Idzie tu o leśniczego F. Brzozdowskiego, w którego domu ukrywał się Kulczyński i który został potem aresztowany.

¹⁸ J. Horoszkiewicz, op. cit., s. 125.

Ten sam Lang, u którego pracował Kotkiewicz pod nazwiskiem Karol Begiewicz w charakterze ekonoma i leśniczego, złożył zeznanie przed concept-praktykantem Kohlem. Kohl podkreśla w swym sprawozdaniu do starostwa w Złoczowie z 6 marca 1838, że dziedzic Lang prosił, aby jego zeznania były trzymane w tajemnicy. On też zeznał, że Kotkiewicza *vel* Begiewicza, odwiedzał Ignacy Kulczyński.

Jeżeli wierzyć zeznaniom Kotkiewicza *vel* Begiewicza, służył on u Langa od 1835 r. do chwili aresztowania. W tym czasie Lang mógł zdobyć zaufanie Kotkiewicza i poznać tajemnice nie tylko jego własne, ale i jego przyjaciela i towarzysza Kulczyńskiego. Nie wykluczone, iż Lang kierował się nie tylko chęcią zysku i że nie pochwałał, a może i potępiał metody walki konspiracyjnej. Nie wykluczone zatem, że właśnie on zdradził Kotkiewicza, a popełniwszy tę zbrodnię w marcu 1838 r., dojrzał do następnej z kolei.

J. Horoszkiewicz nie wylicza Langa wśród osób podejrzanych o wydanie Kulczyńskiego²⁰, ale to jeszcze niczego nie dowodzi. Horoszkiewicz notował to, co ludzie mogli zauważyć, zaś pozory często mylą. Z drugiej strony nie mógł on wiedzieć, co się robiło w gabinetach policji austriackiej. Tym bardziej, że władze austriackie dotrzymywały słowa o nie rozgłaszaniu imienia swego agenta-informatora.

Pomiędzy policyjną ofertą 500 fl. z końca sierpnia 1838 r., a tragicznym dniem 13 grudnia 1839, upłynęło 15 miesięcy. Nie ma pewności, czy na trop Kulczyńskiego naprowadził policję właśnie ów amator pieniężnej nagrody (przypuszczalnie Lang), czy może jeszcze kto inny. Policja lwowska parokrotnie (1 października, 27 listopada 1839) przynaglała starostę Andrzejowskiego do kontynuowania poszukiwań²¹. Przyjaciele Kulczyńskiego rozmyślnie szerzyli pogłoskę, że wyjechał on do Francji, lecz policja austriacka nie dawała temu wiary²².

Dnia 13 grudnia 1839 komisarz Chomiński raportował do Złoczowa, że przystąpi do aresztowania z pomocą asystencji wojskowej. Kulczyński znajdował się we wsi Zawidcze obok Romanówki, w domu wzniankowanego wyżej leśniczego Brzozdowskiego, w izbie dla czeladzi. Obecne w domu kobiety udały, że nie ma klucza od izby, w której się ukrywał Kulczyński, wobec czego Chomiński kazał wylać drzwi. W tym momencie usłyszano wystrzał. Po wejściu do izby znaleziono martwego Kulczyńskiego, który zastrzelił się po spaleniu kompromitujących materiałów. Z ilości popiołu w piecu Chomiński wnioskował, że papierów, tj. literatury rewolucyjnej i korespondencji, było dużo²³.

Na podstawie raportu Chomińskiego 15 grudnia 1839 starosta złoczowski wysłał do Lwowa własne sprawozdanie. Potwierdzał w nim, że „osławiony emisariusz I. Kulczyński, gdy go wykryto 13 grudnia w pomieszczeniu leśniczego Feliksa Brzozdowskiego, nie widząc możliwości ratowania się ucieczką, odebrał sobie życie wystrzałem z pisto-

¹⁹ CPAH we Lwowie, zespół 146, op. 5, sprawa 973, s. 22.

²⁰ J. Horoszkiewicz, op. cit., s. 136—140 podejrzewa o wydanie Kulczyńskiego następujące osoby: ziemianina Jana Pawłowskiego z Grzymałówki, żonę Tomasa Nawratila z Dębowicy (Austriaczkę z domu Riedl), żonę mandatariusza Antoniewicza z Dubia oraz parocha ze Smarzowa. O Langu pisze Horoszkiewicz: „Człowiek dobry, ale ciężki, umysłu tępego. Żona jego, Belgijka z rodu, osoba rozumna, zacna, dla sprawy polskiej szczerze przychylna” (s. 77).

²¹ CPAH we Lwowie, zespół 146, op. 5, sprawa 1447, s. 3—4, 6.

²² Sacher-Masoch do Sedlnitzkiego, tamże, s. 9—11.

²³ Tamże, s. 17—19.

letu”²⁴. W ten sposób władze austriackie postawiły na swoim, chociaż nie zupełnie. Nie ulega wątpliwości, że byłyby wolały wziąć Kulczyńskiego żywcem, aby móc go przesłuchać a następnie wydać władzom carskim.

W ten sposób polski ruch narodowo-wyzwoleńczy przeżył ciężkie chwile w latach 1838—39. Zginęli kolejno Piotr Kotkiewicz, Szymon Konarski i Ignacy Kulczyński. W ślad za carską Rosją przystąpiła do aresztów masowych Austria i w ciągu kilku lat rozgromiła prawie całkowicie galicyjskie organizacje podziemne.

Ogłoszonych poniżej 8 dokumentów pochodzi z akt Prezydium Gubernialnego, przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym we Lwowie. Publikujemy je bez skrótów, w języku oryginału, przy zmodernizowaniu pisowni i interpunkcji. Nie poprawiano natomiast pisowni imion własnych i nazw miejscowości, które w razie potrzeby prostowano w przypisach.

1. ZEZNANIE KAROLA BEGIEWICZA VEL PIOTRA KOTKIEWICZA

Streptow, 4 marca 1833

Or.: CPAH we Lwowie, zespół 146, op. 5, sprawa 973, s. 26—29.

Constitut mit dem in Streptow aufgegriffenen,
ausweislosen N. N.

Karol Begiewicz, 35 J. alt, gebürtig in Borszczow, Zaleszczyker Kreises, meine Eltern sind noch während meiner Kindheit gestorben und ich erinnere mich nur meines Vaters: er hiess Thomas, ich erinnere mich nur, dass ich als Knabe mit ihm in Borszczow lebte; ich kann daher auch nicht mit Genauigkeit und Gewissheit behaupten, ob ich wirklich dort geboren bin oder nicht; mein Vater war dort Teichaufseher; ich mag ungefähr 6 Jahr alt gewesen sein, als ich nach Buczacz kam, wo mich der Dominikaner Pater Jeżewski aus Barmherzikeit zu sich nahm in Dienst. Ich war 9 Jahre bei ihm; dann war ich bei dem H. Winnicki, der Studenten hielt, als Bediente; in Buczacz bei ihm blieb ich bis zum J. 1828. Da ging ich {ohne} Dienst, zurück nach Borszczow u[nd] frug um meine Familie, konnte aber gar keine Auskunft erhalten, worauf ich zurück nach Buczacz ging und dann weiter herumwanderte ohne Dienst, bis ich nach Lemberg kam in das Dominikanerkloster, u[nd] da um den Geistlichen Jeżewski frug, das war am Ende des J. 1830. Ich hörte da, dass er in einem Orte (ich erinnere mich nicht mehr wo) in Zolkiewer Kreise war; ich suchte ihn, konnte ihn aber nicht erfragen; endlich im Jänner 1831 erkrankte ich, als ich nach Lemberg zurück kam; ich war 3 Monate krank in Lemberg u[nd] lag da bei einem Hauswirt Bartholomi — auf den Zunamen erinnere ich mich nicht mehr — in der Vorstadt Zniesienie, beim Zolkiewer Schranken. Als ich gesund war, suchte ich wieder Dienst in Lemberg und es nahm mich ein gewisser Górski in Dienst, mit welchem ich gleich nach Stanislaw fuhr, wo er einen Prozess hatte, u[nd] dann nach Lemberg mit ihm rückkehrte. Ich diente 5 Monate bei ihm. Mit der Zeit, wo ich Dienst suchte, war das Ende meiner Dienstzeit bei Górski im. J. 1833.

Am 1. Nov[ember] 1833 ging ich aus diesem Dienste, u[nd] hielt mich wieder in Lemberg auf, u[nd] suchte Dienst bis zu den Ostern 1834, wo ich auch bei dem H[errn] Grafen Skarbek, der das Theater baut, u[nd] auf den Potockischen Gü-

²⁴ Tamże, s. 15.

tern Dienst suchte. Ich habe sonach mich wieder nach Lemberg begeben [1834, Heil. Petrus].

Endlich suchte ich noch beim H[errn] Buniński (Czortk[ower] Kreis) um Dienst an, aber umsonst. So verging das J[ahr] 1834. Zu Ende des J. 1834 kam ich wieder nach Lemberg, um Dienst zu suchen, wo ich so blieb bis an [?] Febr[uar] 1835. Da ging ich in den Zolkiewer Kreis, um beim H[errn] Niezabitoski Dienste zu nehmen. Von da suchte ich noch über einen Monat weiter im Zolkiewer Kreise, blieb dann noch 3 Monate in Lemberg, worauf ich im J. 1835 [Dezember] von dort zum H[errn] Lang in Dienst zog, u[nd] seither hier als Oekonom u[nd] Förster hier diene.

Ich habe keinen [?], keinen Pass u[nd] keine Zeugnisse; die welche ich früher hatte, verlor ich in meiner Krankheit in Lemberg.

Karol Begiewicz

2. RAPORT STAROSTY ANDRZEJOWSKIEGO DO C. K. PREZYDIUM WE LWOWIE
O SCHWYTANIU PIOTRA KOTKIEWICZA

Lwoców, 6 marca 1838

Or.: CPAH we Lwowie, zespół 146, op. 5, sprawa 973, s. 13—14.

Hochlöbliches Kais. Königl. Landes Präsidium

Die hohe Praesidialweisung vom 25 Februar d. J. Z. $\frac{398}{ggg}$ ist dem gehorsamst gefertigten Kreishauptmanne am 9 März d. J. zugekommen und gleichzeitig die beiliegende Aufforderung der Lemberger Polizeidirektion vom 25 Februar 1838 Z. $\frac{102}{g}$.

Ueber diese in Verbindung genommene Angelegenheit habe ich sogleich in den betreffenden Orten Derewlany, Niesluchow, Drepniow¹ und Streptow die strengste Hausrevision angeordnet, und zwar zur gleichen Zeit für die nächste Nacht vom 3 auf den 4. März d. J.

Die Resultate der Revisionen in Derewlany, Rzepniów und Niesluchow sind von geringem Belange und werden Einem hohen Landespraesidium nachträglich überreicht werden.

Dagegen beile ich mich das Ergebnis der in Streptow durchgeführten Hausrevision Einem hohen Landespraesidium unverzüglich zur Kenntnis zu bringen.

Der Konzepts-Praktikant Kohl hat, wie er in seinem umliegen[den] Berichte ausführlich relationirt, in Streptow einen Menschen ergriffen, welcher sich Carl Begiewicz nennt, welcher aber ohne allen Zweifel jener Kotkiewicz ist, auf welchen das hohe Landespraesidium in dem h. Erlasse vom 20 Juli 1837 Z. $\frac{1002}{ggg}$ das Kreisamt wiederholt aufmerksam machte und seine Festnehmung anordnete.

Nicht nur die anpassende Personsbeschreibung, sondern auch vorzüglich die in der Äusserung des Streptower Grundherrn vorkommenden wichtigen Notizen, lassen keinen Zweifel übrig, dass dieser Ergriffene wirklich der ausgeforschte Kotkiewicz ist.

Ich saume daher nicht, in Befolgung der h. Praesidialweisung dieses Individuums zur sogleichen Kenntnis Eines hohen Landespraesidiums mit dem

¹ Rzepniów, wieś, pow. kamioncki, 22 km na płd. wsch. od Kamionki Strumitowej (obecnie Kamionka Bugskaja).

ehrfurchtsvollen Beifügen zu bringen, dass Kotkiewicz hier in Verhaftung und zwar unter verstärkter Militärbewachung sich befindet, und dass ich in Bezug seiner weiteren Behandlung die hohe Weisung gewärtige.

Was der Streptower Grundherr über die weitere Haltung dieses Kotkiewicz anführt, so wie auch über seine Rücksprache mit dem Polizei Oberkommissare Baron Päumann ist dem gefertigten unbekannt und erheischt die Bemerkung, dass wenn sich die Äusserung des Grundherrn Lang bestätigen sollte, derselbe nicht nur füglich mit den Kosten dieser Revision verschont, sondern sogar weiters noch zu vielleicht wichtigen Andeutungen gebraucht werden dürfte.

Andrzejowski

3. SPRAWOZDANIE DYREKTORA POLICJI SACHER-MASOCIIA
O SAMOBÓJSTWIE PIOTRA KOTKIEWICZA

Lwów, 10 marca 1838.

Or.: CPAH we Lwowie, zespól 146, op. 5, sprawa 973, s. 59.

Bericht des Lemberger K. K. Polizei-Direktors über die Entleibung des Karol Begiewicz oder Kotkiewicz

Hochlöblich Kais. Königl. Landes-Präsidium

Gestern wurde der Karl Begiewicz, recte Peter Kotkiewicz von Zloczow aus hieher überbracht und heute Morgens wurde derselbe im Arreste entleibt gefunden, wie die im vorgebrachten Protokolle enthaltenen näheren Umstände dartun.

Übrigens glaube ich ehrfurchtsvoll bemerken zu sollen, dass der Leichnam unter dem Namen des Karl Begiewicz dem allg[emeinen] Krankenhause zur gerichtlichen Sektion übergeben werde, damit selbe nach Verlauf von 48 Stunden gesetzlich vorgenommen und sodann gleich die Beerdigung mit frühesten Morgen in aller Stille stattfinden könne.

Sacher

4. MINISTER POLICJI SEDLITZKI DO BARONA KRIEGA O INFORMACJI ROSYJSKICH
NA TEMAT SPISKU SZYMONA KONARSKIEGO

Wiedeń, 26 września 1838

Or.: CPAH we Lwowie, zespól 146, op. 5, sprawa 1049, s. 15—16.

Hochwohlgeborener Freiherr!

Der k. k. geheime Haus-Hof- und Staatskanzler Herr Fürst von Metternich hat mir die ihm durch das Kaiserlich-russische Polizei-Ministerium zugekommene Revelationen, welche der gegenwärtig in Russland verhaftete polnische Emissär Simon Konarski² über den Bestand einer unter seiner Leitung in das Leben getretenen, in Podolien und Volhynien weit verzweigten polnisch demokratischen Gesellschaft und über deren Verbindung mit Galizien durch den Mittelsmann und berüchtigten Agenten Kulczyński zu Protocoll gab in der nebenliegenden Résumé mitgeteilt³.

Nebst einigen aus früheren Verhandlungen schon bekannten Notizen, werden

² Szymon Konarski został aresztowany 27 maja 1838.

³ Résumé des découvertes qui ont été faites à la suite d'arrestation de l'émissaire polonais Konarski ogłosił M. Handelsman w pracy: Les idées françaises et la mentalité politique en Pologne, Paris 1927, s. 282—307.

Euer Excellenz darin viele neue interessante und das Gepräge der Wahrscheinlichkeit an sich tragende Daten finden. Einverständnis mit dem Herrn Staatskanzler bitte ich Euer Excellenz die sorgfältigste Verfolgung der vorhandenen Spuren, welche zur völligen Entdeckung des erwähnten Vereines führen können, Sich eifrigst angelegen halten zu wollen, und falls die diesfälligen Nachforschungen zu einem erwünschten Resultate führen sollten, hinsichtlich der weiter nötig erscheinenden Massregeln mit den Gouverneurs der genannten benachbarten russischen Provinzen sich in das engste Einvernehmen zu setzen, sohin den Austausch der gegenwärtig gewonnenen zur Ergründung und Unterdrückung des Übels dienlichen Notizen einleiten und im Gang erhalter zu wollen.

Da übrigens manche, der in der obigen Zusammenstellung vorkommenden Angaben sich an die in Lemberg anhängig gewesenen und zum Teil noch im Zuge befindlichen strafgerichtlichen Untersuchungen knüpfen dürften, so habe ich gleichzeitig eine Abschrift des erwähnten Résumé an das Präsidium der obersten Justizstelle zu dem Ende geleitet, damit das galizische Appellationsgericht angewiesen werde, dasjenige aus den Criminal-Akten zu suspendieren [?], was die bezielten Nachforschungen erleichtern könnte.

Indem ich schliesslich das Ersuchen verführe, dass Euer Excellenz mich von dem Resultate Ihrer Anordnungen und Vorkehrungen hinsichtlich des Fraggegenstandes in vollständige Kenntniss zu setzen die Gefälligkeit haben wollen, erneuere ich den Ausdruck meiner ausgezeichneten Hochachtung, mit welcher ich die Ehre habe zu verharren

Euer Excellenz gehorsamster Diener
Sedlitzky

5. DIMITR BIBIKOW DO BARONA KRIEKA FOUFNE W SPRAWIE IGNACEGO KULCZYŃSKIEGO

Kijów, 8/20 października 1838

Or.: CPAH we Lwowie, zespól 146, op. 5, sprawa 1049, s. 56—57.

Confidentiel

Monsieur le Baron,

L'autorité compétente vient de me communiquer des dépositions des détenus Konarsky, Yarzina, Rodziewicz et Moszkovsky⁴ par raport au nommé Koulczinsky, réfugié en Galicie, ce qui me met à même de donner à Votre Excellence quelques renseignements au sujet de cet individu. Konarsky a fait la connaissance de Koulczinsky à Vyrova, arrondissement de Zloczewsk⁵, sans cependant savoir de quel côté il s'est dirigé depuis. Il lui a écrit sous l'adresse de Ganges⁶, en expédiant les lettres d'abord par l'entremise de Yarzina, et puis par la poste de Brody. La dernière lettre de Koulczinsky est arrivée il y'a peu près un an; il s'y dit l'objet des recherches du gouvernement autrichien et recommande de mesures de précautions. Tout s'accorde à prouver que depuis 1833 il n'a cessé d'être le principal agent des liaisons des malintentionnés dans les deux pays, et il paraît qu'il y a eu des rapports d'une grande importance entre lui et les propriétaires galiciens parmi

⁴ Kasper Maszkowski (1806—1884), ziemianin uczestnik powstania listopadowego, aktywny działacz Stowarzyszenia Ludu Polskiego i bliski współpracownik Szymona Konarskiego, aresztowany w lipcu 1838 r., w latach 1839—1857 przebywał na zesłaniu na Syberii (PSB t. XX, s. 157—158).

⁵ Wyrów, wieś, pow. kamionecki, 15 km na ptn. od Kamionki Strumitowej.

⁶ Czy nie Piotr Garnysz (1804—1881), uczestnik powstania listopadowego i ruchu spiskowego w Galicji, działacz Stowarzyszenia Ludu Polskiego, więziony 1834—1838, w latach 1838—1848 emigrant we Francji (PSB t. VII, s. 286—287).

lesquels on cite un certain Bobirecki⁷. Koulczinsky a connu Adolphe Zalesky et a pris une part active à l'émission de la propagande: il était cependant principalement appelé à seconder les efforts de Konarsky et lui a fourni, ainsi qu'à un autre émissaire Joseph Dybowsky, les moyens de passer la frontière russe.

Voici le signalement de Koulczinsky d'après les dépositions précisées: 40 ans, taille moyenne, cheveux châtons foncés, visage oval, nez ordinaire, yeux gris, bouche grande; il porte de petits favoris mais point de moustache; lors de sa dernière entrevue avec Konarsky il était vêtu d'une longue redingote verte.

Agréer, Monsieur le Baron, l'assurance de la haute considération et du profond respect avec lesquels j'ai l'honneur d'être de Votre Excellence le très humble et très obéissant serviteur.

Dmitri de Bibicoff

6. DYMİTR BIBIKOW DO BARONA KRIEGA; DALŠE SZCZEGÓŁY O KULCZYŃSKIM

Kijów, 9/21 września 1839

Or.: CPAH we Lwowie, zespól 146, op. 5, sprawa 1447, s. 1.

Monsieur le Baron,

Il est parvenu à ma connaissance que l'émissaire de la propagande polonaise Ignace Koulcziski ou Koulczinsky, connu à Votre Excellence par la correspondance de l'année dernière, natif du gouvernement de Podolie⁸, a séjourné en Galicie dans le village de Zavicza⁹, chez le possesseur de cet avoir Tryptzew qui a vu qu'un paysan du village de Stremilce¹⁰, situé vis à vis le bourg russe de Meliatino, apportait à Koulczinsky presque tous les mois par 100 rbls arg. envoyés de la Russie. Un autre émissaire Felix Brazovsky¹¹, qui pendant l'insurrection a pendu les deux employés russes Kalinsky et Platkovsky, se trouve actuellement dans le village de Romanuvce¹², cercle de Zlocev, et s'occupe à faire parvenir à leur destination des correspondances séditieuses.

En communiquant ces détails à Votre Excellence et comptant sur Son obligeance accoutumée, j'ose la supplier, pour le bien des deux Puissances amies, de faire des dispositions pour l'arrestation des deux émissaires mentionnés et pour leur extradition en Russie par Radzivillov.

Agréer, Monsieur le Baron, l'assurance de la haute considération et du profond respect avec lequel j'ai l'honneur d'être de Votre Excellence le très humble et très obéissant serviteur

Dmitri de Bibicoff

7. KOMISARZ OKRĘGOWY FESTENBURG DO STAROSTY ANDRZEJOWSKIEGO
Z PROPOZYCJĄ WYZNACZENIA NAGRODY ZA UJĘCIE KULCZYŃSKIEGO

Złoczów, 13 sierpnia 1838

Or.: CPAH we Lwowie, zespól 146, op. 5, sprawa 1447, s. 31—34.

Hochwohlgeborener, Höchstgeehrter Herr
Gubernial Rat und Kreishauptmann!

⁷ Franciszek Bobiński. Por. wstęp, przyp. 16.

⁸ M. Tyrowicz w PSB (t. XVI, s. 139—140) podaje Wołyń jako miejsce urodzenia Kulczyńskiego.

⁹ Zawiacze, wieś, pow. brodzki, 32 km na ptn. zach. od Brodów.

¹⁰ Strzemilcze, wieś, pow. brodzki, 30 km na ptn. zach. od Brodów.

¹¹ Brzozdowski. Por. wstęp, przyp. 17.

¹² Romanówka, prawdopodobnie wieś w pow. kamioneckim, 34 km na ptn. wsch. od Kamionki Strumitowej.

Zur Ausforschung und Aufgreifung des berüchtigten Emissärs Ignaz Kulczyński, habe ich unausgesetzt die möglichsten Versuche angestellt, und ich beeile mich Eu. Hochwohlgeboren anzuzeigen, dass es mir, mit aller Aussicht auf Erfolg gelungen sei ein Individuum zu finden, durch dessen Hilfe ich die Festnehmung jenes Emissärs in Kreiszone veranlassen zu können hoffe. Der Angeber, dessen Verhältnisse und gesellschaftliche Stellung alle Gewähr für seine Verlässlichkeit bieten, ist bereit gegen meine feierlichste Angelobung der Verschweigung seines Namens und die Zusicherung einer Geldbelohnung von 500 fr CM, zeitgemäss die Mittel zur Anhaltung des Kulczyński zu bezeichnen und hat mir in Betreff desselben vorerst nachfolgende Notizen mitgeteilt: Kulczyński, welcher vor ungefähr 4 Wochen wieder in diesem Kreise erschienen war, hat sich von hier auf unbestimmte Zeit entfernt, dürfte aber nächstens wieder in diese Gegend kommen. Er meidet jetzt durchaus seine früheren Hehlorte zu Streptow, Niesłuchow, Rzepniow, Derewlany, Romanowka u. dr gl., und findet gegenwärtig hierkreises Unterstand abwechselnd in Toporow beim Mandatar Plotnicki, Czechy bei Zagórski, Wolica Barylowa bei Dąbski und Kmita und in Strumilec bei Zawadzki. Er fährt jetzt gewöhnlich mit eigenen Pferden, ein Paar Füchse mit Blässen und allen vier Füßen weiss und wird in Gegenwart von Dienstleuten und Fremden nicht mehr „Pan Ignacy“, sondern „Pan Adolf“ genannt. Sein häufiger Verkehr mit dem Gutspächter Dąbrowski¹³ dauert fort. Bei der äussersten Vorsicht, welche Kulczyński und dessen Helfer gegen seine Entdeckung anwenden, dürfte jedoch von diesen Daten nicht früher und in keiner Beziehung Gebrauch gemacht werden, als bis der gedachte Angeber das amtliche Einschreiten zur Betretung des Kulczyński, durch Bezeichnung seines Hehlortes hervorgerufen haben wird. Rücksichtlich der erwähnten Geldbelohnung bemerke ich, dass ich mich zur Zusicherung derselben, für den Fall der wirklichen Überlieferung Kulczyńskis, in Folge der mir vom Er. Hochwohlgeboren und selbst aus dem Munde Sr Excellenz unseres geehrten Herrn Gubernial-Präsidenten, zugekommenen Weisungen veranlasst fand und mich, bei der Wichtigkeit des Zweckes, selbst an die Ansehnlichkeit jener Geldbelohnung um so weniger strotzen zu sollen glaubte, als ich wahrnam, dass gerade die Grösse dieses Betrages, der wirksamste Sporn zur Aneiferung des Angebers bildet. Beim neuerlichen Erscheinen Kulczyńskis in diesen Gegenden, werden mir nun unmittelbar aus der bezeichneten Quelle die weiteren Daten in Betreff dieses Individuums zukommen, und ich werde mich beeilen solche unaufgehalten Er. Hochwohlgeboren anzuzeigen.

Festenburg
Kreiskommissär

8. ARCYKSIĄŻE FERDYNAND D'ESTE DO BARONA KRIEGA—WYRAŻA ZGODĘ
NA WYPŁACENIE 500 FL. ZA UJĘCIE KULCZYŃSKIEGO

Mediolan, 30 sierpnia 1838

Or.: CPAH we Lwowie, zespół 146, op. 5, sprawa 1447, s. 28—29.

In Erwiderung Euerer Excellenz Berichts vom 16 d., Z 1839 und unter Rückstellung dessen Beilage, heisse ich es vollkommen gut, dass Sie den Zloczower Kreishauptmann berechtigt haben, die angesprochenen 500 fl. dem Individuum auszuzahlen, welches sich anheischig gemacht hat, gegen diese Belohnung den Emissär Ignacy Kulczyński einzubringen, und dieses zwar in der Rücksicht

¹³ Piotr Dąbrowski był dzierżawcą Zawidcza do początku 1838 r. (J. Horoszkiewicz, op. cit., s. 129).

der, wie Euere Excellenz erwähnen, bekannten Gefährlichkeit dieses Individuums. Es versteht sich ohnehin dass, der Betrag nur dann ausgezahlt wird, wenn man sich von der Persönlichkeit des Individuums überzeugt haben wird.

Da Allerhöchsten Orts nur vorläufige Zusicherung einer Geldbelohnung überhaupt, und *respective* einer Kundmachung darüber untersagt wurde, so ist dieser Fall, wo der Angeber selbst die Belohnung zur Bedingung macht, und sein Name ohnehin verschwiegen bleibt, mit der obenerwähnten Weisung keineswegs im Widerspruche.

Erzherzog Ferdinand